

Sygn. akt V KK 223/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **M. M.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 maja 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt IV Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S. VII Zamiejskowy Wydział Karny
z siedzibą w P.

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt VII K [...],

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P.,
wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt VII K [...] uznał oskarżonego M. M.
za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2006 roku do 6 czerwca 2012 roku w M.
znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną A. W. - M. z poprzez szarpanie,
popychanie, uderzanie po całym ciele, znieważanie, utrudnianie wspólnego
zamieszkiwania, kontrolowanie, nadto w okresie od grudnia 2006 roku
do października 2011 r. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry
powziętego zamiaru wielokrotnie doprowadził A. W. - M. przemocą polegającą

na przytrzymywaniu jej ciała i rąk do obcowania płciowego, zaś w dniu 14 sierpnia 2009 r. uderzył A. W. - M. rękoma i uderzał wielokrotnie popychając na ścianę, czym spowodował sińce na kończynach górnych oraz na kończynie dolnej lewej, otarcie naskórka na kciuku prawym, skutkujące naruszeniem narządu ciała, jakim jest lewa kończyna dolna na okres trwający nie dłużej niż 7 dni oraz w dniu 6 czerwca 2012 r. popchnął A. W. - M. i uderzył ją twarz, czym spowodował u niej obrzęk oczodołu lewego, otarcia naskórka i stłuczenie ramienia lewego, skutkujące naruszeniem funkcji tych narządów ciała na okres do dni 7, tj. popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przestępstwo skazał go na karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto Sąd, podstawie art. 46 § 2 k.k., orzekł wobec oskarżonego M. M. na rzecz pokrzywdzonej A. W. - M. nawiazkę w kwocie 10.000 zł. Wyrok zawierał również rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia od M. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. W. - M. stosownej tytułem zwrotu wydatków; zasądzenia od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty. W wyroku określono, iż na podstawie art. 4 § 1 k.k. rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie oparte zostały o przepisy Kodeksu karnego obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 r.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją obrońcy, który sformułował następujące zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez:
 - a) zaniechanie badania i uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz stronniczą i jednostronną ocenę dowodów z zeznań świadków: A. W. - M., W. B., E. M., S. B., X. X., B. W., P. K., E. S., A. S., A. P., I. K., D. S., P. S., M. K., E. G., K. D., R. R., J. W., M. M., G. S. i przyjęcie na ich podstawie sprawstwa oskarżonego, pomimo że treść zeznań większości z nich nie potwierdza zarzutów oskarżenia, a te które potwierdzają te zarzuty pozostają w sprzeczności z obiektywnym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, czy nagrań video, przy jednoczesnym bezpodstawnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego, które są konsekwentne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale,

- b) dowolną ocenę dowodu z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej [...] i dokonanie na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie przyczyn obrażeń powstałych u A. W. - M. w dniu 6 czerwca 2012 r.,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:
- a) w listopadzie 2006r. podczas spaceru po Lesie [...] M. M. szarpał i popychał A. W. - M.,
 - b) w grudniu 2006 r. M. M. zgwałcił A. W. - M.,
 - c) w styczniu 2007r. przed fotograficzną sesją ślubną M. M. uderzył w twarz i popchnął A. W. - M.,
 - d) w maju 2007r. M. M. popchnął A. W. - M., uderzał jej głową o ścianę, szarpał za włosy, kopnął w brzuch, rzucił na pufę,
 - e) podczas kłótni M. M. kolejny raz szarpał A. W. - M.,
 - f) we wrześniu 2007r. M. M. kolejny raz szarpał A. W. - M.,
 - g) w dniu 13 marca 2008r. pomiędzy małżonkami M. doszło do kolejnej wielogodzinnej kłótni, podczas której A. W. - M. była uderzana po całym ciele, miała siniak pod prawym okiem, ból żeber po stronie lewej w okolicy piersi i ból biodra,
 - h) w dniu 14 sierpnia 2009r, M. M. uderzał żonę rękoma, popychał i przyciskał do ściany,
 - i) w okresie od 2006 r. do 2011 r. M. M. kilka razy zgwałcił A. W. - M.,
 - j) w dniu 6 czerwca 2012r. M. M. pchnął A. W. - M. na kanapę, uderzył ją w twarz i wylał na nią piwo.

Podnosząc powyższe, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. M. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy M. M. Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt IV Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 lat, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego

na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym i wymierzył opłatę za obie instancje.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca skazanego zarzucając mu rażące naruszenie przepisów mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

- I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 12 k.k., polegającą na przypisaniu skazanemu, w ramach ustalonej jedności czynu, że w okresie od grudnia 2006 roku do października 2011 roku działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie doprowadził A. W. - M. przemocą polegającą na przytrzymywaniu jej ciała i rąk do obcowania płciowego, w sytuacji w której brak jest jakiegokolwiek dowodu na rzekome zgwałcenia po czerwcu 2010 r. - sama pokrzywdzona wskazuje, iż ostatnie zgwałcenie miało mieć miejsce przed chrztem córki, który miał miejsce w czerwcu 2010 r.;
- II. normy wynikającej z art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłowe, niezupełne, powierzchowne i wadliwe rozpoznanie zarzutu apelacyjnego polegającego na wskazaniu uznania przez sąd *meriti* zeznań pokrzywdzonej A. W. - M. za wiarygodne w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, podczas gdy zeznania te pozostają wewnątrznie niekonsekwentne, sprzeczne z depozycjami pozostałych świadków, a także nie znajdują oparcia w rzeczowym materiale dowodowym, szczególnie że zeznania te pozostają jedynym dowodem co do istotnej części zarzucanego M. M. czynu, co spowodowało ocenę zeznań pokrzywdzonej jako wiarygodne a w konsekwencji błędne utrzymanie w mocy wyroku sądu I instancji;
- III. normy wynikającej z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 w zw. z art. 366 § 1 oraz art. 192 § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność występowania u pokrzywdzonej symptomów poddania przemocy seksualnej, ewentualnie w zw. z art. 193 k.p.k., poprzez zaniechanie przesłuchania świadka – A. W. - M. bez udziału biegłego psychologa lub lekarza psychiatry w sytuacji, w której w postępowaniu ujawnił się szereg okoliczności uzasadniających potrzebę dokonania tego badania, w tym wątpliwości

co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej, oraz zdolności prawidłowego postrzegania i odtwarzania przez nią wspomnień;

W ocenie skarżącego nieprawidłowości w tym zakresie skutkują uznaniem tych zeznań za wiarygodne, i polegające na prawdzie przy jednoczesnym oparciu decyzji o uznaniu skazanego winnym większości zarzucanych mu czynów (zgwałceń) wyłącznie na tych zeznaniach, a w konsekwencji błędnym utrzymaniem w mocy wyroku sądu I instancji;

- IV. normy wynikającej z art. 167 i art. 170 § 1 oraz § 2 w zw. z art 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych oskarżonego popartych przez jego obrońcę na rozprawie w dniu 13 listopada 2018 roku, w postaci, między innymi, opinii prywatnej sporządzonej przez dr n.med. J. P., jako dowodu niedopuszczalnego oraz wnioskowanego na okoliczność niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy tymczasem dowód ten pozostawał zarówno możliwy do przeprowadzenia w sprawie (dopuszczalny), jak też istotny z perspektywy oceny zeznań pokrzywdzonej, której depozycje pozostają w znacznej części jedynym dowodem przemawiającym za uznaniem M. M. winnym zarzucanego mu czynu (dowód z pomówienia). Nieuwzględnienie tych wniosków dowodowych przez sąd odwoławczy w warunkach, w których nastąpiło to przedwcześnie (przed możliwością oceny nieistotności lub istotności dowodu) lub niezgodnie z obowiązkami dążenia do identyfikacji i usunięcia wątpliwości w postępowaniu rozpoznawczym i kontrolnym skutkuje nieprawidłowymi ustaleniami stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu i przyjęciem sprawstwa oskarżonego, a w konsekwencji błędnym utrzymaniem w mocy wyroku sądu I instancji;

ewentualnie, na wypadek nieuznania zarzutu II

- V. zarzut obrazy prawa materialnego, tj. naruszenie art. 197 § 1 k.k., poprzez uznanie, że zdarzenia opisywane przez pokrzywdzoną, w szczególności zaś zdarzenie jakie miało miejsce w czerwcu 2010 roku przed chrztem X. M., polegające na tym, iż M. M. miał się domagać współżycia, zaś pokrzywdzona zgodziła się na stosunek, stanowi wyczerpanie znamion przestępstwa zgwałcenia, do którego istoty należy zamach na dobro bez uzyskania przyzwolenia na obcowanie płciowe.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i utrzymanego przezeń w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w S. celem jej ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej uchylenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Ustosunkowując się do zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, podnieść należało następujące argumenty:

1. Zarzut obrazy art. 12 k.k., pomimo, że dotyczy bezpośrednio rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie został uprzednio sformułowany w apelacji obrońcy. Wprawdzie okoliczność ta samoistnie nie wyklucza możliwości jego podniesienia w nadzwyczajnym środku zaskarżenia (zob. m.in. wyroki SN: z 21 marca 2019 r., sygn. akt V KK 108/18; z dnia 19 lipca 2018 r., IV KK 371/17), to w sprawie niniejszej okazało się to bezskuteczne. Bezspornie przepis art. 207 § 1 k.k. może pozostawać w kumulatywnym zbiegu z art. 197 k.k. (zob. post. SN z dnia 23 września 2016 r., III KK 81/16 i cytowane tam orzecznictwo i literatura). Jeżeli z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że oskarżony, w ramach przestępstwa znęcania się, jednocześnie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie doprowadził pokrzywdzoną przemocą polegającą na przytrzymywaniu jej ciała i rąk do obcowania płciowego, to powołanie w kwalifikacji prawnej czynu przepisu art. 12 k.k. (w brzmieniu sprzed 15 listopada 2018 r.) w pełni odpowiadało prawu, a ściślej – dyspozycji art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.

Nawet gdyby uznać, że do ostatniego aktu przemocy seksualnej doszło ostatni raz w dniu chrztu, co notabene nie tylko jest sprzeczne z poczynionymi w tym zakresie ustaleniami Sądu *meriti* i przywoływaną przez skarżącego treścią zeznań pokrzywdzonej, która wskazała, że nie pamięta, czy dochodziło do kolejnych zbliżeń (nie podając, że do nich nie dochodziło), to okoliczność ta nie

jest w stanie zdekomponować prawej jedności czynu ciągłego przypisanego skazanemu. Rzecz jednak w tym, że w ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowy zarzut stanowi w istocie niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym próbę wyłącznego podważenia poczynionych ustaleń faktycznych, skoro sam skarżący przyznaje (s. 12 kasacji), iż oba orzekające w sprawie Sądy „błędnie ustaliły okres czynu ciągłego”.

2. Zarzut z pkt. II kasacji stanowi *de facto* powielenie zarzutu z pkt. 1 lit. a apelacji, w części odnoszącej się do zeznań pokrzywdzonej. Zarzut zwykłego środka zaskarżenia, wbrew sugestii zawartej w kasacji, został w całości rozpoznany, a o rzetelności wywiązania się Sądu Okręgowego z tej powinności świadczą obszerne i szczegółowe wywody zamieszczone na s. 4-11 uzasadnienia, wskazujące na odniesienie się do wszystkich wątpliwości apelującego, do których to motywów Sądu należy odesłać skarżącego, bez potrzeby ich całościowego przywoływania w niniejszym uzasadnieniu.

Rozbudowanie uzasadnienia zarzutu wadliwości oceny depozycji pokrzywdzonej, widoczne na pierwszy rzut oka w kasacji wniesionej przez aktualnego obrońcę skazanego, nie może prowadzić do podważenia kasacyjnej funkcji Sądu Najwyższego, który z zasady nie jest uprawniony do ponownej oceny zarzutów apelacji, a więc – sformułowanych pod adresem Sądu I instancji. Dość natomiast przypomnieć skarżącemu, że Sąd odwoławczy nie ograniczył się do bezrefleksyjnego zaaprobowania ocen Sądu *meriti*, lecz dokonał własnej oceny praktycznie wszystkich istotnych fragmentów materiału dowodowego, zasadnie nie znajdując podstaw do zakwestionowania relacji pokrzywdzonej.

Doświadczenie życiowe wskazuje, że do przestępstwa znęcania się, połączonego – jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie – z aktami przemocy seksualnej oraz fizycznej, dochodzi w tzw. „czterech ścianach”, a więc poza polem obserwacji osób postronnych, które mogą zaobserwować jedynie niektóre z okoliczności świadczących o użyciu przemocy. Niczym więc nadzwyczajnym nie było uczynienie za punkt wyjścia w rozważaniach nad winą oskarżonego, zarówno jego wyjaśnień, jak i zeznań pokrzywdzonej. Depozycje A. W. - M. zostały pozytywnie zweryfikowane nie tylko w oparciu o zeznania świadków, którzy byli z nią związani relacjami rodzinnymi i zawodowymi, lecz

również – na podstawie dowodów o większym stopniu obiektywizmu, a mianowicie zeznań pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, wyniki oględzin i badań lekarskich, w tym – Zakładu Medycyny Sądowej, czy dokumentacji badań psychiatrycznych i psychologicznych. Wszystkie te dowody pozwoliły na pozytywne zweryfikowanie prawdomówności pokrzywdzonej, a ocena w tym zakresie, przeprowadzona zarówno przez Sąd Rejonowy, jak i – w kontekście zarzutów apelacji – Sąd odwoławczy jest prawidłowa, wszechstronna i odpowiada regułom określonym w art. 7 k.p.k.

W takim stanie rzeczy uznać należało, że sposób postąpienia Sądu odwoławczego przy ocenie depozycji pokrzywdzonej nie jest „rażąco sprzeczny z zasadą domniemania niewinności i prawidłowej oceny dowodów”. Przesądza to o oczywistej bezzasadności zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 tej ustawy.

3. Powyższe rozważania odnoszące się do prawdomówności pokrzywdzonej odnieść należało także do zarzutu sformułowanego w pkt. III kasacji. W tym zakresie skarżącemu należy przypomnieć, że Sąd odwoławczy wprawdzie prowadził samodzielnie postępowanie dowodowe, to czynił to jednak w minimalnym, by nie napisać – szczątkowym zakresie, obejmującym dowód z zawiadomienia o wszczęciu postępowania oraz postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie 2 Ds. [...], jak i zaświadczenia o zameldowaniu o decyzji Wójta Gminy D.. Tylko zatem w zakresie tych dowodów dopuszczalne było formułowanie zarzutów wskazujących na naruszenie reguł postępowania dowodowego. Natomiast lektura zarzutu przedmiotowego zarzutu kasacji świadczy wyłącznie o dążeniu do rozpoznania przez Sąd Najwyższy „ponadprogramowych”, a więc nie ujętych w apelacji, zarzutów pod adresem postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd I instancji, co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne z mocy art. 519 k.p.k. określającego, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługuje w szczególności od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie.

4. Zarzut z pkt. IV kasacji jest wprawdzie formalnie poprawny (tzn. dotyczy procedowania przed sądem odwoławczym), niemniej jednak okazał się bezskuteczny. Uzasadnienie zarzutu nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma

w tym zakresie charakter pobieżny i polemiczny. Skarżący wskazuje, że „wnioski te zarówno pozostawały możliwe do przeprowadzenia (były dopuszczalne) jak też były istotne dla przedmiotu procesu. Wnioski złożone przez oskarżonego o przesłuchanie świadków pozostawały zarówno możliwe do przeprowadzenia - sąd odwoławczy mógł te osoby wezwać i przesłuchać na rozprawie, jak też uzasadnione ze względu na tezę dowodową - pozwalały one na weryfikację tez oskarżenia jak też depozycji innych świadków oraz pokrzywdzonej i umożliwiłyby poszerzenie materiału dowodowego, na którym mógłby oprzeć się sąd” (s. 28 kasacji). Natomiast uzasadniając tak sformułowaną hipotezę ogranicza się do wskazania, że wnioskowane a niedopuszczone przez Sąd odwoławczy dowody „pozwalają na weryfikację tez oskarżenia jak też depozycji innych świadków oraz pokrzywdzonej i umożliwiłyby poszerzenie materiału dowodowego, na którym mógłby oprzeć się sąd”.

Rzecz jednak w tym, że wymogiem nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest nie tylko podniesienie zarzutu rażącego naruszenia prawa (w tym wypadku – procesowego) lecz również wykazanie wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia i to w stopniu istotnym (art. 523 § 1 zdanie pierwsze k.p.k.) – zob. także post. SN: z 13 lutego 2014 r., V KK 238/13, OSNKW 2014/7, poz. 55; z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14). Wystarczy przy tym wykazanie choćby możliwości negatywnego wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia. Ciężar wykazania istotnego wpływu na treść orzeczenia nie może być w całości przerzucony przez stronę na sąd kasacyjny. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie stanowisko, iż „nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy w wyniku zaniechania podjęcia działania lub wadliwych decyzji albo czynności sądu rzeczywiście doszło do naruszenia (i to w stopniu rażącym) określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone. Ten wywód powinien z kolei mieć oparcie w konkretnych okolicznościach utrwalonych w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy lub dołączonych do kasacji z wnioskiem o ujawnienie i weryfikujących stawiane w niej zarzuty. Nie jest wystarczające natomiast ograniczenie się do wykazania tylko jednej z przesłanek wymienionych

w art. 523 § 1 k.p.k.” (zob. postanowienie SN z dnia 13 lutego 2014 r., V KK 238/13, OSNKW 2014/7/55).

Wniesiona w sprawie skazanego M. M. nie spełnia żadnego z tych warunków. Nie tylko nie wykazuje, by Sąd odwoławczy naruszył dyspozycje art. 170 § 1 i 2 k.p.k., o czym przekonuje treść uzasadnienia postanowienia zapadłego na rozprawie apelacyjnej o oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego (z wyjątkiem, o którym była mowa powyżej), ale – co bardziej istotne – nie wykazuje, który konkretnie dowód miałby wykazać zaprzeczenie sprawstwa oskarżonego (definitywnie dewaluując całość depozycji pokrzywdzonej), kwestionując tym samym ocenę Sądu Okręgowego o braku znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Wyżej opisane powinności mają szczególne znaczenie w kontekście opinii prywatnej sporządzonej z inicjatywy skazanego przez dra nauk medycznych J. P. – specjalistę psychiatrę. Otóż w oświadczeniu datowanym na dzień 29 listopada 2018 r., a więc już po wydaniu wyroku Sądu II instancji wyżej wskazany lekarz wprowadzie zastrzegł, że dysponował kompletem akt postępowania, to przecież podał, że „celem opinii była ocena stanu zdrowia psychicznego M. M., w szczególności skłonności do agresji, niekontrolowania emocji”. Nadto, autor opinii podaje, że „wyraźnie wyłaniał się drugi wątek z dziedziny psychiatrii tj. rozpoznania u A. W. - M. cech osobowości nieprawidłowej”. W tym kontekście, brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, że treść opinii w części odnoszącej się do stanu zdrowia psychicznego, braku zaburzeń psychopatologicznych a nadto – jednak w znacznie węższym zakresie – braku zaburzeń osobowości M. M. (s. 33 *in fine* – 35) jest w stanie definitywnie podważyć całokształt materiału dowodowego wskazującego na popełnienie zarzucanych mu czynów i świadczy o nietrafności jego skazania. Z tej samej przyczyny nie sposób podważyć trafności ustaleń wyłącznie w oparciu o psychologiczną ocenę osobowości pokrzywdzonej. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na – trafnie zresztą dostrzeżony przez Sąd odwoławczy – fakt, iż pokrzywdzona była zdominowana, z objawami syndromu sztokholmskiego, posiadająca cechy świadczące o doświadczaniu przemocy fizycznej i psychicznej.

Z kolei uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. ograniczyło się do przytoczenia przyjmowanej w piśmiennictwie interpretacji tego przepisu, bez jakiegokolwiek odniesienia się do okoliczności sprawy (s. 27 *in fine* kasacji). Nie został więc spełniony wymóg określony w art. 526 § 1 k.p.k. obligujący autora kasacji do podania, na czym polega zarzucane uchybienie.

5. Odnosząc się wreszcie do zarzutu sformułowanego niejako alternatywnie w stosunku do zarzutu z pkt. II kasacji, polegającego na obrazie art. 197 § 1 k.k. skarżącemu wskazać należy, że uchybienie przyjmujące postać naruszenia prawa materialnego może polegać na błędnej subsumcji określonego zachowania pod przepis prawa, na zastosowaniu określonego przepisu prawa, pomimo że ustawa nie pozwala na jego zastosowanie lub na niezastosowaniu określonego przepisu prawa, gdy ustawa nakazuje jego zastosowanie. Jak wielokrotnie i jednomyślnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego w sytuacji, kiedy strona kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne domagając się zastosowania określonego przepisu prawa materialnego do – konkurencyjnej wobec przyjętej przez Sąd – forsowanej wersji zdarzenia. Z tego względu nie może być mowy o naruszeniu art. 197 § 1 k.k. skoro ustalenia w przedmiocie wielokrotnego braku zgody na współzycie, w tym – w nieakceptowanej przez pokrzywdzoną formie (stosunki analne) i jej wymuszanie przez oskarżonego (s. 1-2; 7 motywów SR), a więc naruszenie dobra prawnego pokrzywdzonej obejmującego swobodę dysponowania swoją seksualnością, w pełni odpowiadają przywołanym przepisom, znajdują odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym i zasadnie stanowiły element przyjętej kwalifikacji prawnej czynu prawomocnie przypisanego skazanemu. **Wymuszanie przemocą stosunku seksualnego, także w relacji „małżonek-małżonka”, w całości i bez reszty odpowiada znamieniu „doprowadzenia przemocą innej osoby do obcowania płciowego”, o którym stanowi art. 197 § 1 k.k.**

Uwzględniając powyższe rozważania, kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna. Jednocześnie Sąd Najwyższy obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia z obowiązku ich poniesienia.